

Urszula Markowska-Manista

Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie

Miejsce a tożsamość w edukacji polonijnej w Gruzji

Place and identity in the Polish community's education in Georgia

ABSTRACT: The text outlines the activity of Polish community associations and schools in Georgia connected with education based on the preservation of the Polish culture and language through the prism of the category of a place. Conducting her field research among the Polish community in Georgia the Author made an attempt to present the complex reality of the everyday functioning of children, youth and adults who, having Polish roots, attend Polish schools and learn the Polish language as well as Georgians with Polish roots centred around Polish community societies and associations. On the one hand, these Polish community schools and societies emerge as peculiar "epicentres" of fostering the Polish cultural identity, on the other hand, as places of Polish language education, which gives the Georgian descendants of Poles the chance "for a better future" in Poland – a European Union country, and unifies the remaining traces of Polish identity. It must be stressed that the situation in Georgia – in the centre and borderland regions where the descendants of Poles live and where educational centres – Polish schools – function, is difficult and is characterized by high unemployment, low quality education, low chances for "a better standard of living" of the growing young generation. Thus, the schools become a chance for further educational development.

KEYWORDS: Identity, place, Polish community education, Polish community schools, pedagogy of place.

STRESZCZENIE: Tekst przybliża problem aktywności Polonii oraz szkół polonijnych w Gruzji związaną z edukacją opartą na kultywowaniu języka i kultury polskiej przez pryzmat kategorii miejsca. Autorka prowadząc badania terenowe wśród gruzińskiej Polonii podjęła próbę przedstawienia złożonej rzeczywistości codziennego funkcjonowania dzieci, młodzieży i dorosłych, którzy mając polskie korzenie uczęszczają do polskich szkół i uczą się języka polskiego oraz Gruzinów z polskimi korzeniami, skupionych wokół towarzystw i związków polonijnych. Szkoły te i związki polonijne z jednej strony jawią się jako swoiste „epicentra” pielęgnowania polskiej tożsamości kulturowej, z drugiej zaś, jako miejsca nauczania języka polskiego, który gruzińskim

potomkom Polaków daje szansę na „lepszą przyszłość” w Polsce – kraju Unii Europejskiej oraz scala pozostałe ślady polskości. Zaznaczyć należy, że sytuacja w Gruzji – w centrum oraz regionach pogranicznych, gdzie zamieszkują potomkowie Polaków i gdzie znajdują się punkty nauczania – szkoły polskie, jest trudna i charakteryzuje się dużym bezrobociem, niskim poziomem edukacji, małymi szansami na „lepszy standard życia” dorastającego młodego pokolenia. Polska szkoła daje więc szansę na uzyskanie możliwości dalszego rozwoju edukacyjnego.

SŁOWA KLUCZOWE: Tożsamość, miejsce, szkoły polonijne, edukacja polonijna, pedagogika miejsca

Wstęp¹

Gruzja (w j. gruzińskim: საქართველო Sakartvelo) uwzględniająca różnorodność etniczną, jest szczególnym krajem Kaukazu Południowego jeżeli chodzi o tradycje wieloetniczności (Tsereteli, Tsagareishvili 2010, s. 7–8; Popjanevski 2006), choć zaznaczyć należy, że niektórzy badacze ową – pozytywnie kojarzoną – wieloetniczność, czasami określają mitem (Jones 2014). Jest to spowodowane historią konfliktów i napięć między grupami etnicznymi, do których przynależący „inni”, jest w Gruzji wciąż postrzegany jako jednostka nielojalna lub niegodna zaufania (Dafflon 2014, s. 3; Nilsson 2009). Wynikać to może również z geograficznego położenia i politycznie newralgicznych stref wpływów, przecinających się na obszarze współczesnej Gruzji. Jej terytorium zawsze było przestrzenią, w której stykały się i ścierały interesy różnych państw. „W związku z tym było to również miejsce krzyżowania się wielu kultur, z których w ciągu wieków wytworzył się tu unikalny, splątany wewnątrz, niezwykle trudny dziś do rozwikłania układ wielu tradycji” (Filina, Ossowska 2007, s. 5). Dziś, na niewielkim terytorium tego wieloetnicznego, wielonarodowego, wielowyznaniowego i wielojęzykowego państwa, żyją ze sobą i obok siebie przedstawiciele kilkudziesięciu narodowości i etniczności. Wśród nich: Gruzini, Azerowie, Ormianie, Ukraińcy, Rosjanie, Grecy, Abchazowie, Ose-

¹ Tekst powstał na podstawie analizy źródeł literaturowych oraz przeprowadzonych badań terenowych, realizowanych w ramach dwóch międzynarodowych projektów badawczych: *Zapomniane mniejszości Gruzji – tradycja, edukacja, życie codzienne w obliczu przemian / Forgotten minorities in Georgia: tradition, education and everyday life in the face of transformations* 2013–2014; *Edukacja i tradycja w życiu codziennym mniejszości w Gruzji w oparciu o kategorię miejsca. Część II badań / Education and tradition in the everyday life of minorities in Georgia based on the category of a place. Part 2 of research* w latach 2014–2015 w Gruzji. Badania były prowadzone we współpracy z Polonią w Gruzji i gruzińskimi organizacjami pozarządowymi. Chciałabym podziękować prof. Marii Filinie, Leli Papuashvili, Aleksandrze Borzeckiej, pracownikom Polskiej Ambasady w Tbilisi, moim przyjaciółom Gruzinom, Azerom, Ormianom, Kurdom, Niemcom, gruzińskiej Polonii, Polakom w Gruzji jak też wszystkim rozmówcom i rozmówczyniom, bez życzliwości których, nie miałabym możliwości zrealizowania badań terenowych i zgłębienia problematyki badawczej.

tyjczy, Kistowie, Kurdowie, potomkowie Polaków i Polacy, Żydzi, Niemcy i potomkowie Niemców, Romowie zwani tam Cyganami i inne – mniej liczne mniejszości i społeczności, w tym grupy przybywających czasowo Romów i Domów. Obecność mniejszości w przestrzeni miast i wiosek dostrzec można pod postacią materialnych i niematerialnych wytworów kultury, m.in. zabudów architektonicznych, świątyń, domen symbolicznych, dzieł sztuki oraz miejsc, które tworzą, i w których się spotykają zróżnicowane etnicznie społeczności lokalne. Jawi się w pozostałościach po czasach ich świetności, przejawia się również w życiu codziennym: w tradycjach, języku, strojach, muzyce, kuchni i zwyczajach żywieniowych, wychowaniu i edukacji opartych na kulturze kraju pochodzenia czy kulturze grupy etnicznej. Większość mniejszości zamieszkuje w transgranicznych regionach Gruzji, a pozostałe są rozproszone na całym jej terytorium. W niniejszym tekście prezentuję jedynie fragmenty badań dotyczące gruzińskiej Polonii. Zwracam uwagę na organizacyjną, kulturalną i edukacyjną działalność związków polonijnych i postaci-symboli, które próbują ocalić pamięć o Polsce i gruzińskich Polakach w przekazie międzypokoleniowym, w wielonarodowej historii Gruzji i wydobywać oraz wzmacniać polską tożsamość poprzez kultywowanie tradycji i edukację polonijną wykorzystując potencjał miejsc (Mendel 2006), które kiedyś w Gruzji współtworzyli Polacy.

Kategoria miejsca

„Miejsce... jest częścią powierzchni ziemi, która nie ma swojego odpowiednika w innej części, która nie może być zamieniona z inną bez zmiany wszystkiego” (Farinelli 2003, s. 11).

Badania z potomkami Polaków w Gruzji zrealizowane zostały w miejscach związanych z historią, tradycją, pamięcią i edukacją Polonii gruzińskiej, a więc w terenie (centrum² i na pograniczach) ze szczególnym uwzględnieniem roli miejsca w przekazie międzygeneracyjnym. Odnosząc się do kategorii kluczowej w niniejszym tekście – do miejsca – wskazać należy, że realizowane w danej przestrzeni działania społeczne nadają konkretnemu miejscu sens (Donnan, Wilson 1999, s. 9). Tym samym miejsce staje się dla danej społeczności konceptualną mapą porządkującą życie społeczne wpisane w szerszą kategorię wspólnej przestrzeni odmiennych społeczeństw, narodów i kultur.

² Także centrum – stolica kraju – z uwagi na zróżnicowanie kulturowe, etniczne, językowe, wyznaniowe, społeczne i ogromne dysproporcje w dostępie do dóbr, wpisuje się w kategorię pogranicza.

Jednocześnie doświadczanie miejsca, odnoszące się do poszczególnych grup i społeczności jest wielowymiarowym konstruktem obejmującym: przekonania dotyczące relacji pomiędzy ja–my a miejscem, odczuć wobec miejsca oraz behawioralną wyłącność miejsca wobec alternatyw (por. Bradley, Stedman 2001, s. 233; Stedman 2002, s. 561–581). Zdaniem Marii Mendel „możemy czynić miejsca takimi, jakimi pragniemy, by były, ale i one mogą robić z nami to samo. Kreujemy ich znaczenia i one kreują nas” (Mendel 2006, s. 25). Co więcej, „to, co wiemy o miejscu naszej aktywności jest tworem społecznym, układem dynamicznym, współtworzącym zarówno je samo, jak szerzej rozumianą rzeczywistość, jednostkową i społeczną tożsamość” (Mendel 2004, 2005, s. 2.). Zatem poczucie tożsamości miejsca opiera się na wielorakich sposobach funkcjonowania w nim i dotyczy jego wpływu na poczucie przynależności, tworzenie znaczeń, pielęgnowanie przywiązania i pośredniczenie w zmianach.

Tilley (2006, s. 11–13) twierdzi zaś, że fragmentaryczność i niestabilność współczesnego świata pcha ludzi coraz częściej ku formom zbiorowej tożsamości, takich jak wspólne tradycje historyczne połączone z tożsamością etniczną, które zapewniają podstawy ontologiczne. W tym zakresie interesowały mnie zarówno przejawy kultuwowania jak i utraty mniejszościowej tradycji, konstytuowanej różnorodnymi elementami i czynnikami codzienności oraz pamięci, również w odniesieniu do przemian wynikających z procesu wrastania w społeczeństwo większościowe (asymilacji) z wykorzystaniem owego miejsca. Kategoria miejsca stała się w niniejszych badaniach katalizatorem doświadczenia tego, co pozostało i tego, co obecne w tradycji i edukacji Polonii oraz stanowi ważne kryterium polonijnego świata życia codziennego kreowanego przez siły jednostek i grup – gruzińskiej Polonii w społecznościach lokalnych. Z kolei antropologiczne zorientowanie badań na znaczącą przestrzeń czyli miejsce, które (geograficznie) z jednej strony określają granice, z drugiej zaś tendencje do ich przekraczania (zob. Mendel 2006), pozwoliło w terenie dostrzec wymiary, w jakich nakładają się na siebie, przeciwstawiają się sobie i dopełniają się nawzajem dwie perspektywy – wewnętrzna i zewnętrzna: mniejszościowa i większościowa, polonijna i gruzińska. Naukowa koncentracja na miejscu (jego potencjale edukacyjnym odnoszącym się do uczenia się „w” miejscu, „od” miejsca, „z” miejsca – Mendel 2006, s. 32), pozwoliła zgłębić jego rolę w procesach przekazu międzypokoleniowego: odpamiętywania i zapominania „tego, co polskie” oraz balansowania pomiędzy fragmentaryczną już kulturą przodków – ich domenami symbolicznymi – a dominującą kulturą większości. Miejsca jako tereny specyficznego ludzkiego zaangażowania „są darem, azyłem zwłaszcza na trudny czas” (Kwiatkowska 2001, s. 64). Tak było w przypadku Polonii, która na terytorium Gruzji odnajdywała azyl

– miejsce i przestrzeń do rozpoczęcia życia na nowo. Współcześnie, owe miejsca stały się przestrzenią „uświadamiana i doświadczana” (Kurantowicz 2003, s. 96) przeszłości. Pozwalają odczytać historie skomplikowanych losów Polaków zesłanych i migrujących w XIX i na początku XX wieku na tereny tzw. „Ciepłej Syberii”, „Gorącego Sybiru” (współcześnie terytorium Gruzji).

Można przypuszczać – jak pisze Maria Lewicka „że im bogatszy zestaw afordancji (możliwości działania – dopisek red.) gwarantowanych przez jakieś środowisko, tym bardziej znacząca będzie owa lokalizacja i w tym większym stopniu doświadczana jako »miejsce«” (Lewicka 2012, s. 35). Stąd miejsce wydaje się kategorią niezmiernie istotną dla pedagogicznych dociekań skoncentrowanych na zagadnieniu edukacji polonijnej w Gruzji oraz na możliwościach działań oddolnych podejmowanych przez jednostki i związki, integrujących Polonię gruzińską i próbujących chronić fragmenty polskiej tożsamości³.

Miejsce stało się tłem obrazującym historyczny, przeszło dwustuletni, proces asymilacji opartej na wrastaniu Polaków w kulturę społeczności lokalnych i kultury większościowej poprzez przywiązanie, identyfikację i powiązanie siecią zależności. Stało się jednocześnie polem doświadczania procesów odradzania się pamięci, ale też zapomnienia (z uwagi na procesy unifikacji i fragmentacji). W przypadku tych drugich, ujawniało się osłabienie identyfikacji – przynależności do polskości (jako jednej z wielu) i powolne zaprzestawanie angażowania się w pielęgnowanie pamięci i tego, co w miejscu zamieszkania związane jest z polskimi przodkami (cmentarze, pomniki, ruiny budowli): „tam poniżej, gdzie pasą się krowy była polska część cmentarza. Wszystko zarosło. Widzi Pani te puste cokoły? Kiedyś były to polskie nagrobki. Dziś nawet odczytać się nie da, kto tutaj spoczywa” (W3/MPoA2015)⁴. Podobną sytuację zastałam poszukując nagrobków Polaków w 2012 i 2013 roku na „Polskim Wzgórzu” cmentarza na Kuki w Tbilisi i na cmentarzu w Batumi. Te, jedne z najstarszych części cmentarzy, nieodwiedzane, niepielęgnowane, anonimowo – za parawanem zarośli i krzewów, wtopiły się w miejsce. Jednak w pamięci niektórych moich rozmówców, wiedza o nich przerwała: „tam w Batumi pochowana jest moja babcia Polka. Po raz ostatni byłam na jej grobie jako mały chłopiec” (W4/MPoT2013); „Na Kuki jest grób mojej prababci, ona była Polka. Ale nie wiem dokładnie gdzie to jest. Nie mam już kogo za-

³ Informacje te przedstawiłam w Markowska-Manista 2015.

⁴ Respondenci zostali zakodowani w następujący sposób: W1, W2... – liczba porządkowa wywiadu, M – mężczyzna, K – kobieta, Pl, Po, G – identyfikacja własna, T, A, L – pierwsza litera nazwy miejscowości w której został przeprowadzony wywiad, rok przeprowadzenia wywiadu.

pytać, bo moja babcia – jej córka – zmarła w tamtym roku” (W1/KPoT2015); „W Lagodekhi na cmentarzu mamy pomnik znanego Polaka, Ludwika Młokosiewicza. Są też inne polskie groby, ale dziś trudno odczytać i rozpoznać” (W2/KPol2014). Zagubiony rozdział historii Polaków w Gruzji nie wynika jedynie z prostego zaniedbania. Spowodowany został wydarzeniami politycznymi. Pierwszy powód związany jest ze stopniowym – w ciągu XIX i XX wieku – zakorzenianiem się Polaków, którzy wchodzili w związki małżeńskie z Gruzinkami i Ormiankami, w miejscowe społeczności. Polscy mężczyźni „wrastali w miejscową społeczność i przyjmowali kulturę gruzińską. Ulegali asymilacji” (Prześladkiewicz 2004). Stąd rodzina na w pół polska, migracyjna i na w pół autochtoniczna, tamtejsza nie stawiała się ażylem i mikroświatem „w którym człowiek czuł się jak u siebie, separując się od obcego i często niezrozumiałego otoczenia. W jej ramach [nie] – dopisek M.M. – dokonywała się międzypokoleniowa transmisja nie tylko tradycji i języka ale i świadomości pochodzenia oraz przywiązania i sentymentów do kraju pochodzenia⁵. Jedną z moich rozmówczyń poznała swojego męża Gruzina w obozie pracy na Kołymie. Po wyzwoleniu ukochany zabrał ją do siebie, do Gruzji. „Jak tu przyjechałam to przez kiladziesiąt lat żyłam bez kontaktu z Polakami i bez polskości. Wokoło Gruzini, kultura i kuchnia gruzińska. Wywieziono mnie z Polski jako małą dziewczynkę. Tyle lat mieszkałam na Syberii. Potem Gruzja” (W5/KPoU2015). Kolejnym powodem były masowe powroty do Polski wypuszczonych z więzień po 1921 roku polskich inteligentów. Po wojnie niemiecko-sowieckiej w ramach tzw. umowy reparyacyjnej znaczna część polskich emigrantów powróciła do kraju, zaś w Gruzji pozostała niewielka grupa licząca ok. 2 tys. Polaków. Trzecią przyczyną wynikała z politycznej ideologii republiki sowieckiej. W państwie radzieckim mieszkańcy republik były kilkakrotnie zmuszani do potwierdzania swojej przynależności narodowej. Polacy zamieszkujący na terytorium Gruzji nie byli u siebie. Przyznanie się do polskiego pochodzenia i językowe afiszowanie polskością mogło oznaczać represje. Stąd część Polaków dla bezpieczeństwa podawała się za Rosjan. Posyłała dzieci do rosyjskojęzycznych szkół, w domu oficjalnie nie używała języka polskiego, a napisy na nagrobkach zamieszczano w cyrylicy. Skutkiem tych działań był stopniowy zanik znajomości tradycji i języka polskiego wśród ich dzieci i silna asymilacja z gruzińskim społeczeństwem w pokoleniu wnuków. To jednak niepełny obraz życia Polonii tamtych lat. Andrzej Woźniak wskazuje, że „mikrotwier-

⁵ Aleksander Posern-Zieliński pisał o tym w odniesieniu do rodziny polonijnej w Stanach Zjednoczonych na przełomie XIX i XX wieku (Posern-Zieliński 1982, s. 73). O tym porównaniu wspomina też Woźniak (1996).

dziami chroniącymi język polski i elementy rodzimej kultury, były w Gruzji na przełomie XIX i XX w. przede wszystkim rodziny inteligenckie, jednorodne pod względem etnicznym, ale żaden z tych dwu czynników nie był decydujący jeśli idzie o przeciwdziałanie procesom akulturacyjnym. Działał tu raczej cały zespół czynników o różnych konfiguracjach, zależnych od okresu, miejsca zamieszkania, zamożności rodziny itp.” (Woźniak 1996, s. 269).

Polonia w Gruzji

Skupiska gruzińskiej Polonii, z uwagi na dziejowość i relacje, kształtowanie się tożsamości oraz aktywności edukacyjne, znajdują się w stolicy kraju i jej okolicach oraz na terytoriach pogranicznych/peryferyjnych, w społecznościach silnie zróżnicowanych etnicznie, ekonomicznie, normatywnie i światopoglądowo. Dodać należy, że nie wszystkie osoby z polskimi korzeniami przynależą do diaspor czy związków polonijnych, gdyż rozproszone są po całej Gruzji⁶. Z danych ambasady RP w Tbilisi wynika, że „w Gruzji żyje ok. 1000 osób polskiego pochodzenia. To jedna z najstarszych Polonii na świecie”⁷. W ciągu dwóch wieków obecności na Kaukazie Polonia gruzińska wniosła istotny wkład w rozwój kultury i gospodarki tego kraju. Oprócz „organizacji polonijnych odnotować można aktywność diaspory polskiej skupionej wokół polskiego kościoła pw. Piotra i Pawła oraz pojedynczych charyzmatycznych postaci. Niewątpliwie za taką można uznać Henrykę Justyńską, emerytowaną profesor tbiliskiej Akademii Sztuk Pięknych, angażującą się od lat na rzecz upamiętnienia twórczości działających w Gruzji artystów polskiego pochodzenia”⁸.

Proces wrastania w kulturę gruzińską, a z drugiej strony odrodzone po transformacji – podejmowane próby odnalezienia i ochrony swej kulturowej odrębności poprzez kultywowanie tradycji na bazie przekazu międzypokoleniowego w życiu codziennym w konkretnych miejscach, jak również pielęgnowania dziedzictwa etnicznego i narodowego w przestrzeni edukacji mniejszościowej w obliczu dokonujących się przemian, wydają się kluczowe dla zrozumienia aktualnej sytuacji Polonii gruzińskiej. Równie ważne są tutaj opinie Gruzinów, którzy mimo codziennych relacji z osobami przynależącymi do Polonii, niewiele wiedzą o życiu jej członków, na co wskazują wy-

⁶ Podczas moich badań terenowych wielokrotnie spotykałam potomków zesłanych tu Polaków poza głównymi miejscowościami w których żyje gruzińska Polonia.

⁷ Dane udostępnione przez Polską Ambasadę w Tbilisi, Tbilisi, Gruzja, czerwiec 2014.

⁸ Polonia – informacje udostępnione przez Polską Ambasadę w Tbilisi, Tbilisi, Gruzja, czerwiec 2014.

powiezi: „A tam [...] też mieszka Polka. Jej babka była Polką. Oni przecież Polaki” (W1/KGA2015); „Oni mają polskie korzenie. No i polskie nazwisko [...]. Ale nigdy nie słyszałam, żeby mówili po polsku. My tu wszyscy Gruzi” (W2/KGT2014); „Znam wielu Polaków w Tbilisi. Wiem, że mają swoją szkołę i stowarzyszenie. Przyjaźnimy się ale nie uczestniczę w polskich uroczystościach” (W3/KGT2014).

W dobie dominacji kultury popularnej, społeczności takie jak gruzińska Polonia stają się dziś dla dominującej większości zapomnianym reliktem ubiegłych wieków. Niekiedy przypominają czasy trudnego dziedzictwa Kaukazu Południowego okupionego konfliktami i wojnami. Transgraniczne miejsca (szkoły, domy kultury, instytuty kultury, Dom Kaukaski), miejsca, które pozwalają na edukację i działania kulturowe związane z tradycją przodków są również swoistymi enklawami ginących kultur mniejszościowych, obumierania pamięci o nich, ich tradycji i miejscu, które dotychczas kształtowało codzienność i wyznaczało ramy społecznego funkcjonowania.

Uwagę zwrócić należy również na wiedzę Polaków o Gruzji, która ogranicza się do informacji z przekazów medialnych, internetowych prospektów turystycznych, do literatury pięknej, publikacji historycznych, dotyczących konfliktów i represji politycznych minionych wieków. Większość turystów dowiaduje się o Polonii gruzińskiej, historii Polaków na Kaukazie Południowym i polskich szkołach po przybyciu do Gruzji. Również pamięć zamieszkujących w Gruzji potomków Polaków kaukaskich – jednej z najstarszych na świecie grup polonijnych (Filina, Ossowska, 2007) nie jest jednolita. Dotyczy bowiem trudnych zagadnień z przeszłości, łączy się z rozterkami przeszłych wydarzeń historyczno-politycznych i teraźniejszości, rozpostartej pomiędzy dwoma światami. Pierwszy z nich to świat represji stalinowskich i niewyraźnej, zakazanej w czasach ZSRR tożsamości narodowej i związanej z nią pamięci o przodkach (większość Polaków, by uniknąć zesłania do Kazachstanu ukrywała swoją tożsamość). Potwierdzają to m.in. przywoływane wcześniej miejsca, w których kiedyś były groby Polaków – dziś zapomniane, zarośnięte i poniszczone nagrobki na gruzińskich cmentarzach (Mróz, Szałygin). Drugi zaś to świat codziennego gruzińskiego funkcjonowania – niekiedy związanego z polskim (domowym i/lub szkolnym) przekazem edukacyjnym, polską sztuką, literaturą piękną, muzyką w łączności z Polonią i Polakami.

Współczesna Polonia gruzińska jest mocno zróżnicowana, jej polonijność sama w sobie „ujawnia się jako wartość anachroniczna, ugruntowująca przemijające znaki życia kulturowego” (Chodubski 2014, s. 7). Tworzy ją trzecie i czwarte, a niekiedy szóste i siódme, pokolenie potomków przybyszów z Polski (i dawnych polskich ziem), którzy byli rozproszeni i nie tworzyli du-

zych skupisk polonijnych. Dziś również nie tworzą jednolitej wspólnoty, lecz przynależą do swoich związków, stowarzyszeń, klubów (Organizacje Polonijne w Gruzji). Większość nie mówi już (część nigdy nie mówiła) w języku pradziadków, dziadków, rodziców: „Pamiętam, że kiedy byłam mała to ojciec troszeczkę rozmawiał, bo bracia są ode mnie starsi i oni z ojcem rozmawiali po polsku. Ale do mnie mówił więcej po rosyjsku. Ja byłam bardzo mała i polski – dla mnie to był inny język. Potem chodziłam do szkoły rosyjskiej i ojciec nie rozmawiał ze mną po polsku” (W6/KuPot2014). Ks. Julian Dobkiewicz, który interesował się losami polskich rodzin w Gruzji, pisał już w końcu XIX wieku: „Zdarza się spotkać niekiedy nawet »czystą polską« parę małżeńską rozmawiającą ze sobą w »języku miejscowym«, który im łatwiej przychodzi niż własny, a o dzieciach to już nie ma co wspominać. [...] dziecko polskie rozmawia z kiepska po gruzińsku, z kiepska po rosyjsku zaś po polsku zaledwie rozumie co się do niego mówi” (Woźniak 2007, s. 49–50). Mając na uwadze fakt zrusyfikowania Polonii gruzińskiej należy podkreślić, że osoby, które są skupione w organizacjach polonijnych w Gruzji są raczej rosyjskojęzyczne, a nie polskojęzyczne. „Oczywiście, język gruziński jest im znany z racji obywatelstwa tego kraju, jednak są to osoby zrusyfikowane, traktujące język rosyjski bardziej jako swój ojczysty. Priorytetem dla nich po uzyskaniu przez Gruzję niepodległości jest więc nauka języka polskiego” (W7/MPI2014). Niekiedy język rosyjski zostaje wymieszany z polskimi słowami tworząc polsko-rosyjski kod komunikacyjny, z którym spotykałam się podczas wywiadów w terenie (Markowska-Manista 2015).

Część nie miała szans na kontakty z Polską, a obraz ojczyzny przodków jest mocno wyidealizowany, przesiąknięty duchem powstańczych walk i patriotyzmem doby romantyzmu. Niektórzy, dopiero jako rodzice bądź dziadkowie, poszukując krewnych w Polsce, chcąc podtrzymać kontakty z Polską i zdobyć więcej wiadomości, uczestniczą w kursach języka polskiego. Inni, nie identyfikują się i nie chcą być kojarzeni z polskością, gdyż polska prababcia⁹ była jedną z wielu¹⁰, i nic z polskości nie udało się ocalić od zapomnienia. O prze-

⁹ Nie tylko w wywiadach, ale również w przypadkowych rozmowach najczęściej spotykałam się z stwierdzeniem, że w danej rodzinie była polska prababcia. Prowadząc rozmowy ze sprzedawczyniami w sklepach, na bazarach warzywnych, przy stoiskach z pamiątkami dowiadywałam się, że w ich rodzinie również była polska prababcia. Młodzi Gruzini – studenci i absolwenci uniwersytetów w Tbilisi, z którymi na ten temat prowadziłam dyskusje, wskazywali, że w dobrym tonie jest dziś mieć „polską prababcie”.

¹⁰ W rozmowach wskazywano na wielonarodowość i wieloetniczność gruzińskich rodzin i przodków (Ukraińcy, Ormianie, Gruzini, Azerowie, Polacy, Rosjanie), którzy żyli i żyją wspólnie w Gruzji na Kaukazie Południowym. Kolejną trudnością, która przyczyniła się do zanika-

mijaniu świadczą polskie nazwiska osób, które nie znają języka polskiego, polskich zwyczajów i historii, a są potomkami Polaków. W ich domach podczas wywiadów napotkałam na niewielkie zbiory fotografii, pamiątek po przodkach, słyszałam historie z dzieciństwa, w których okruchy pamięci przywoływały polskie słowa, piosenki, modlitwy, tradycje świąteczne (np. nakrycie dla niezapowiedzianego gościa), czytanie polskiej literatury, stroje i polskie mundury. Bezpowrotne odchodzenie obserwuję również jako badacz. Powracając do Gruzji, do miejsc, w których mieszkają moi rozmówcy, dowiaduję się o śmierci kolejnych, najstarszych gruzińskich Polaków i Polek i otrzymuję prośby o udostępnienie zdjęć, jakie wykonałam babci, prababci, dziadkowi podczas wywiadu (Markowska-Manista 2015).

Polskość odnajdziemy na pomniku i obelisku we wsi Gombori. Spośród długiej listy nazwisk mieszkańców wioski, którzy zginęli podczas drugiej wojny światowej, prawie połowa to polskie nazwiska: Kwiatkowski, Kościelki, Szabelski, Łupiński, Nawrocki, Wieczorek. Widoczna jest na pomnikach, tablicach, miejscach upamiętniających Polaków, którzy zapisali się złotymi literami w rozwoju Gruzji, a przede wszystkim przyczynili się do krzewienia nauki, kultury i sztuki¹¹. Na polskie korzenie w Gruzji wskazują też nazwiska (zakończone na -ski, -ska), kultywowane w niektórych rodzinach tradycje, przywiązanie do kościoła katolickiego (Tbilisi), pozostawione puste nakrycie na wigilijnym stole, informacje uzyskane od Gruzynów, że tu, w tym domu w Tbilisi, Rustawi, Kutaisi, Gori, Telawi, Akhalcikhe, Lagodekhi, Batumi mieszkali/mieszkają Polacy. Nieliczną Polonię można spotkać w kościele katolickim pod wezwaniem św. Piotra i Pawła w Tbilisi¹². Zaś większą grupę podczas spotkań, koncertów i uroczystości w stolicy kraju, organizowanych przez Związek Kulturalno-Oświatowy Polaków w Gruzji „Polonia”¹³ we współpracy z Ambasadą RP i organizacjami pozarządowymi z Polski¹⁴.

nia polskości, była sytuacja polityczna na początku XX w. w związku z którą, ówczesne władze gruzińskie przypisały wielu Polakom narodowość rosyjską lub ukraińską. Zaś w latach 30. XX w. sami Polacy w obawie przed represjami i zesłaniem ukrywali swą narodowość, pozbywali się polskich dokumentów, pamiątek, nie używali języka polskiego.

¹¹ Więcej: Polacy w Gruzji https://www.warszawa.ap.gov.pl/publikacje/wystawa_gruzja1.pdf (data pobrania: 10.09.2015).

¹² Więcej na temat rozwoju kościoła katolickiego w Gruzji: Ochał 2004.

¹³ Związek działa od 1995 roku. Jego celem jest propagowanie kultury polskiej poprzez działania naukowe, wydawnicze, edukacyjne. Przy Związku działa Szkoła Języka i Kultury Polskiej, w której lekcje pobiera młodzież i osoby dorosłe.

¹⁴ Chodzi tu m.in. o projekty pomocy rozwojowej i edukacji globalnej dofinansowywane z grantów MSZ RP oraz projekty kierowane do Polonii w ramach konkursów MSW.

Aby zachować skrawki polskości Ambasada RP we współpracy z Polonią i organizacjami pozarządowymi z Polski rozpoczęła prace nad podkreśleniem polskiej obecności w Gruzji, nad wskazaniem dorobku architektonicznego i kulturowego Polaków mieszkających tu na przełomie XIX i XX w. „Rozpoczęliśmy oznaczanie budynków związanych z polskimi architektami i podkreślanie polskiego autorstwa niektórych dzieł sztuki. Tutaj można byłoby zaktywizować Polonię do tego, by działać na rzecz wskazywania tych miejsc. Jest to ważne, gdyż osoby te niosą ze sobą jeszcze jakąś pamięć. A z drugiej strony ślady Polaków i ścieżki pamięci i ich dzieł mogą stać się atrakcyjne dla Polaków, którzy jako turyści chętnie odwiedzają Gruzję” (W8/MP12015). Nie jest to jednak proste działanie z uwagi na zróżnicowane wizje współpracy i odmienności kulturowe dotyczące jej organizacji¹⁵. W wielu wywiadach przeprowadzonych z Polonią, respondenci wskazywali na różnorodne bariery uniemożliwiające im realizację aktywności mających na celu kultywowanie polskości i nauczanie języka polskiego, wśród nich: biurokratyczne, finansowe i językowe¹⁶.

Warto przybliżyć działanie integrujące Polonię i Polaków w Gruzji „Polski stolik” – zainicjowane przez pracowników Ambasady RP. Są to nieformalne spotkania odbywające się w konkretnym miejscu w Tbilisi w każdy pierwszy czwartek danego miesiąca. Przyczyniają się one do nawiązywania kontaktów i spotkań Polaków i gruzińskiej Polonii oraz sympatyków języka polskiego, pogłębienia więzi między Polakami mieszkającymi w Gruzji, pielęgnowania kultury i języka polskiego.

Przebywając w środowiskach polonijnych, uczestnicząc w spotkaniach związków, w lekcjach języka polskiego oraz uroczystościach i świętach ob-

¹⁵ Jeden z urzędników wymieniając trudności na jakie napotyka podczas prób kooperacji wskazał: „odnoszę wrażenie, że w tych ludziach dużo jest zapału i ciekawych pomysłów. Ale – i to dotyczy nie tylko Gruzji, lecz całego obszaru postsowieckiego – oni są często nastawieni roszczeniowo. Nie jest to postawa nastawiona wyłącznie na urząd. Generalnie wynika to z charakteru danej osoby, która jest przekonana, że w urzędzie będą realizowane wszystkie te propozycje, które zostaną przedstawione. W mojej opinii urząd nie jest od tego, aby realizować propozycje od strony praktycznej. Urząd może ewentualnie wspomóc finansowo czy logistycznie. Mam na myśli np. nawiązywanie kontaktów, ale nie prace edytorskie czy prace związane z organizacją danej uroczystości” (W9/MPIT2014).

¹⁶ Wskazywano również na problemy z przygotowaniem i złożeniem wniosku o grant, brak stałej siedziby i narzędzi do pracy, niezrozumiałe zasady przygotowania wniosku, brak wsparcia w pracy nad opracowaniem projektu (problem ze zrozumieniem priorytetów konkursów, trudności ze zrozumieniem technicznego języka projektów i z pisanem w j. polskim, problem z przygotowaniem budżetu, brak narzędzi do pracy).

chodzonych przez gruzińską Polonię¹⁷ jak też goszcząc w domach Gruzinów, którzy mają polskie korzenie, miałam możliwość prowadzenia rozmów i obserwacji uczestniczących w terenie¹⁸. Przyglądałam się warunkom i możliwościom realizacji edukacji w języku polskim, prowadzonej w polskich szkołach w stolicy Gruzji – Tbilisi, w regionach (Kutaisi) i na peryferiach – pograniczach narodowych i kulturowych (Lagodekhi, Akhalcikhe). W społecznościach silnie zróżnicowanych etnicznie, ekonomicznie i światopoglądowo przeprowadziłam również wywiady etnograficzne wśród młodzieży i dorosłych – tak w środowiskach gruzińskiej Polonii, jak i z Polakami, którzy z przyczyn zawodowych związali swe losy z Gruzją oraz potomkami Polaków. Zaś przy zastosowaniu metody fotograficznej zarejestrowałam fragmenty szkolnej i pozaszkolnej (rodzinnej i lokalnej) rzeczywistości wieloetnicznych miejsc, w których fragmentarycznie obecna jest polskość. Owa rzeczywistość powiązana jest z próbami kultywowania okruszków polskości. Ochrony tego, co pozostało po polskich przodkach i traktowane jest jako symbol w pamięci społecznej o polskości oraz stanowi ostatni trwałe, materialny ślad świadczący o powiązaniach z Pol-

¹⁷ M.in. święta patriotyczne, katolickie, uroczystości poświęcone polskim pisarzom, artystom, muzykom, prelekcje i spotkania w ramach projektów i programów dofinansowanych z polskich i unijnych funduszy.

¹⁸ Niezwykle istotną rolę w badaniach prowadzonych w terenie, w odmiennym kontekście kulturowym i społecznym, odegrał czynnik ludzki. Dodać należy, że wcześniejsze, teoretyczno-praktyczne przygotowanie, polegające na diagnozie sytuacji mniejszości w Gruzji, poznawaniu obszarów historycznych, kulturowych i społecznych, rozpoznaniu ram społecznych zachowań i wynikających z nich różnic kulturowych, przyczyniło się do lepszej komunikacji z Gruzinami i mniejszościami w relacjach codziennych. Stopniowe, wieloletnie poznawanie specyfiki społeczno-kulturowego funkcjonowania badanych grup, ich „wrażliwych” punktów; wreszcie empatyczne podejście do problemów rozmówców i dopuszczenie mnie – badaczki z obcego kontekstu do praktyk życia codziennego, pozwoliło na dotarcie do „drugiego dna” przedstawianych treści. Co więcej, w przypadku badawczych dociekań prowadzonych w środowisku gruzińskiej Polonii, wcześniejsze pobyty w Gruzji, kontakty z Polonią i udział w uroczystościach organizowanych przez związki polonijne i organizacje wspierające Polonię, okazały się istotne przy nawiązywaniu dalszych kontaktów. Pomogły również w zrozumieniu różnic kulturowych, a tym samym zachowań i postaw badanych i ich identyfikacji. Kilka razy spotkałam się z prośbą o przesunięcie terminu wywiadu o kilka tygodni. Większość prośb podyktowana była chęcią zebrania rodziny, zgromadzenia pamiątek, fotografii i ugoszczenia mnie zgodnie z gruzińską tradycją. Jeden z Polaków przeprosił i odmówił tak spotkania, jak i wywiadu. Od przyjaciół artysty dowiedziałam się, że jest chory i żyje w biedzie (nie zgodził się jednak na żadną pomoc). Gość z Polski był dla Niego zbyt ważną postacią, aby przyjąć go w nieogrzewanym, ubogim mieszkaniu. W wielu wywiadach wskazywano, że problemem gruzińskiej Polonii pozostaje jej trudna sytuacja finansowa. Wiele osób mających polskie korzenie i polskie nazwiska to osoby starsze, doświadczane chorobami, żyjące w bardzo skromnych warunkach, doświadczające problemów ekonomicznych (brak leków, niska emerytura, brak renty).

ską: medalik, różaniec, modlitewnik, fotografie, czapka, obraz, dokumenty, zapiski, wyhaftowane drzewo genealogiczne, meble, filizanka, drewniany dom ze śłańców z Polski¹⁹.

Polskie szkoły w Gruzji

Na początku XX wieku w Tbilisi rozpoczęły działalność polska szkoła przykościelna oraz biblioteka i czytelnia funkcjonujące w ramach działalności Towarzystwa Dobroczynności. W roku 1907 powstał „Dom Polski” prowadzący działalność kulturalno-oświatową w środowisku polskim (Woźniak 1996, s. 269). Zarówno szkoła jak i „Dom Polski” nie przetrwały niekorzystnego dla Polaków okresu. W latach 20. XX w. „rolę centrum życia społecznego mniejszej już Polonii przejęła parafia św. Piotra i Pawła w Tbilisi, która jako jedna z trzech w całym Związku Radzieckim nie została zamknięta przez władze” (Rayfield 2013; Kamiński, Rembelińska). Justyna Doboszyńska pisze: „W radzieckim Tbilisi, poza kościołem św. Piotra i Pawła, z »polskością« można się było zetknąć w Instytucie Literatury Słowiańskiej na Tbiliskim Uniwersytecie Państwowym. Zajęcia w Instytucie prowadzone były przez ponad 10 lat przez Giorgoa Grigołowa [...]. Po śmierci G. Grigołowa przejął (i do dziś prowadzi) wykłady z literatury słowiańskiej Serioża Hangulian [...]. Lektorat języka polskiego prowadzony był m.in. przez prof. Marię Filinę, Małgorzatę M. Pawlak i Tamarę Bilińską. Z uniwersyteckich zajęć od lat korzystali nie tylko »Polacy«, ale właśnie dla nich te spotkania mogły być momentem utożsamienia się z polskością” (Doboszyńska 2001, s. 166). Dziś kursy języka polskiego prowadzone są na państwowych i prywatnych gruzińskich uniwersytetach²⁰ oraz w szkołach polonijnych. Do niedawna aktywna kulturowo i edukacyjnie, dziś starzejąca się Polonia w regionach powoli redukuje swoje lokalne działania. Wzmoczoną aktywność kulturalno-oświatową starają się utrzymać organizacje polonijne w Tbilisi. Przykładem działań integrujących osoby polskiego pochodzenia są uroczystości związane z historią Polski, polskimi świętami, koncerty, konferencje, prelekcje i odczyty odbywające się w stolicy. Oczywiście, jak podkreśla jeden z rozmówców, „nie brak w nich patosu i tej historii, tej trudnej historii Polski, ale może to właśnie – przywiązanie do trudnej hi-

¹⁹ Wszystkie wymienione materialne ślady polskości zapisałam w latach 2013–2015 na fotografiach, za zgodą moich rozmówców.

²⁰ Wykłady języka polskiego odbywają się m.in. na Uniwersytecie im. Iwane Dżawachiszwili, gdzie mieści się „Stacja Kaukaska” Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego.

storii Polski, ten historyczny patriotyzm, który tkwi w ludziach, to jest to, co zostało w tej Polonii. Pozostała też praca artystyczna, kulturalna, owo polonijne podkreślanie niezależności poprzez odrębną kulturę, historię Polski, działalność na rzecz tutejszej Polonii i Polaków” (W9/MPIT2015).

Szkoły z językiem polskim są kluczowymi punktami na mapie krzewienia polskiej kultury, języka i wiedzy o współczesnej Polsce wśród Polonii gruzińskiej. Inicjowany oddolnie szkolny przekaz edukacyjny umożliwia dzieciom i dorosłym zdobycie wiedzy o Polsce i nauczanie się, w różnym stopniu, języka polskiego. Działania dotyczące edukacji Polonii gruzińskiej i funkcjonowania sobotnich szkół dla dzieci i dorosłych w stolicy i w regionach, w miejscach oddalonych od centrum, zamieszkałych przez potomków Polaków podejmują: Związek Kulturalno-Oświatowy Polaków w Gruzji „Polonia” z siedzibą w Tbilisi, Polska Szkoła Sobotnia im. św. Królowej Jadwigi w Tbilisi przy Polskim Centrum Edukacyjnym w Gruzji, Związek Polaków Południowej Gruzji w Akhcalikhe oraz Związek Polaków w Kachetii im. L. Młokosiewicza w Lagodekhi. Wszystkie wymienione organizacje borykają się z problemem finansowania działań i wynajmowanych pomieszczeń, w których prowadzone są aktywności polonijne²¹. Również lokalizacja – położenie poza stolicą Gruzji, oddalenie od centrum i sieci powiązań – ogranicza pola polonijnych działań. Dodatkowo „pokolenie ludzi starszych, często mających poważne trudności materialno-bytowe oczekuje od organizacji, a w tym od ich liderów różnego rodzaju wsparcia; w sytuacji nieuzyskiwania go przestaje się identyfikować ze strukturami tego życia” (Chodubski 2013, s. 40). Kolejną trudnością jest brak stałych polskojęzycznych nauczycieli, co w miejscowościach oddalonych od stolicy znacznie ogranicza nauczanie języka. W Akhcalikhe, „jest środowisko polonijne, z tym, że oni czują się troszeczkę na uboczu, bo obecnie nie mają swojego nauczyciela języka polskiego. To główna przyczyna, dlaczego sobie nie radzą. Nie znają języka polskiego, nie mają nikogo, kto by im pomógł w nauczaniu. Zainicjowaliśmy więc zajęcia pilotażowe, na które dojeżdżam z Tbilisi. I okazało się, że na lekcje przychodzą nie tylko starsze ale i młode osoby (ok. 10 osób) z polskimi nazwiskami. Młodzi często decydują się na naukę z pragmatycznych względów: ktoś chce zdobyć Kartę Polaka, ktoś inny chce korzystać ze stypendiów i studiować w Polsce” (W10/KPIT2015). Inna nauczycielka dodaje: „w tej chwili o kartę ubiegają się zazwyczaj osoby młode, które

²¹ Dodać należy, że „Polonia Gruzjińska negatywnie ocenia zmiany w finansowaniu Polonii. „...Wprowadzone zmiany powodują, że trudniej pozyskuje się środki małym organizacjom, a do takich należą te istniejące w Gruzji”: Dokument „Polonia” – informacje uzyskane w Ambasadzie RP w Tbilisi, 2014.

myślą o studiach w Polsce bądź też myślą o emigracji. Karta Polaka to jednak jakaś przepustka do Polski i forma uzyskania ułatwień wizowych. Stąd też ten nacisk na uczenie się języka polskiego, bo jeśli ktoś myśli o emigracji do Polski to będzie mu łatwiej, kiedy opanuje język polski w stopniu przynajmniej podstawowym” (W11/KGT2015). Przyczyny, dla których dzieci i dorośli decydują się na naukę języka polskiego są bardzo zróżnicowane. Inna nauczycielka przyznaje, że „to jest kwestia bardzo indywidualna. Mamy sporo osób, które przyszły do nas i zostają. Nie ma tak, że program mamy obliczony np. na dwa lata i jest koniec. Oni nadal są. Oni przyszli i co roku przychodzą, bo chcą się dalej uczyć. Dla mnie to jest problem, bo co roku jest też nowa grupa. Co roku mamy grupę większą i większą, ktoś np. zrezygnuje z nauki języka na rok, bo ma jakieś sytuacje życiowe trudne, ale nie chce tego zupełnie zostawiać i stara się np. po roku aktywizować i reaktywować i chce przyłączyć się do jakiejś grupy” (W10/KPIT2015). Lista przyczyn motywacji związanych z uczeniem się języka polskiego przez osoby uczęszczające do szkoły jest dłuższa. Moi rozmówcy wymieniali m.in.: pragnienie poznania ojczyzny przodków, potrzebę komunikacji w języku polskim z polską rodziną, potrzebę przygotowania się do studiów w Polsce, wreszcie chęć uzyskania Karty Polaka. Znajomość języka polskiego umożliwia bowiem osobom o polskich korzeniach i osobom zasłużonym w działaniach na rzecz Polonii staranie się o Kartę Polaka. Nie jest to jednak proste z uwagi na fakt, że nie wszyscy, którzy chcą się uczyć, są w stanie zaprezentować podstawową wiedzę z zakresu znajomości języka polskiego, kultury i historii Polski. Stąd tak ważne w nauczaniu języka polskiego są szkoły polonijne. Edukacja prowadzona w szkołach pomaga w rekonstruowaniu polskiej tożsamości i w integracji osób mających polskie korzenie. Z obserwacji zajęć w polskich szkołach i z wywiadów z Polonią wyłania się obraz polonijnej szkoły, w której jest „zapał do wiedzy”, „zainteresowanie, potrzeba i chęć nauki języka pradiadków i dziadków” (W12/MPIL2014), bo znajomość języka polskiego daje szansę na lepszą przyszłość. Jednak często chęci i motywacje zderzają się z peryferyjnością, barierą finansową, brakiem nauczycieli języka polskiego, brakiem podręczników i pomocy dydaktycznych oraz niewystarczającą aktywizacją dorosłych do działań prospołecznych zorientowanych na wsparcie dzieci i młodzieży w procesie początkowej edukacji polonijnej.

W Gruzji funkcjonowało do niedawna pięć głównych punktów²² nauczania języka polskiego. Były to dwie szkoły polonijne w Tbilisi i po jednej

²² „Punkty” traktuję w kategorii kluczowych miejsc na mapie Gruzji, w których prowadzono zorganizowane nauczanie języka polskiego, realizowane z inicjatywy organizacji polonijnych.

w Lagodekhi, Kutaisi²³ i Akhalcikhe²⁴. Bardzo aktywna na polu edukacji dzieci i młodzieży pozostaje sobotnio-niedzielną polską szkoła im. Królowej Jadwigi²⁵ przy Polskim Centrum Edukacyjnym w Gruzji w Tbilisi²⁶. W wynajmowanych salach prowadzone są zajęcia z języka polskiego, geografii i historii Polski dla dzieci i młodzieży. Przy szkole działa dziecięcy zespół taneczny „Orleńta”, dziecięcy chór oraz grupa teatralna „Melpomena”. Do czerwca 2015 roku w starej siedzibie mającej scenę realizowane były zajęcia choreograficzne oraz nauka tańca. Drugą szkołą polonijną działa w Tbilisi przy Związku Kulturalno-Oświatowym Polaków w Gruzji „Polonia”²⁷. Pierwsze kursy dla dzieci i dorosłych jak wspomina założycielka – Maria Filina „zorganizowaliśmy w 1996 roku a dzieci uczyły się z podręczników, które podarowało nam Ministerstwo Edukacji Narodowej” (W13/KPoT2014). Dziś nauczanie języka polskiego dla młodzieży i dorosłych odbywa się w tygodniu w trybie popołudniowym oraz w soboty. Zajęcia prowadzone są w 10–12 osobowych grupach utworzonych na podstawie poziomu znajomości języka. Oprócz zajęć z języka polskiego, raz w tygodniu realizowane są „Spotkania z Polską” – zajęcia odwołujące się do wybranych zagadnień z historii i kultury Polski. W ramach spotkań szkolnych organizowane są pełniące integracyjną funkcję, obchody polskich świąt i uroczystości oraz wspólne wycieczki. Szkoła ma siedzibę w wynajmowanym drewnianym budynku. Klasa szkolna to jedna sala, w której są ławki i krzesła dla kilkunastu osób, tablica, podręczniki i słowniki języka polskiego. W mieście Lagodekhi (region Kachetii) oddalonym ok. 200 kilometrów od stolicy Gruzji, przy granicy z Azerbejdżanem, w wynajmowanych pomieszczeniach

²³ Szkołka ta w latach 2014-2015 nie prowadziła dalszej działalności związanej z nauczaniem j. polskiego.

²⁴ Dodatkowo, przy kościele katolickim w Tbilisi lekcji języka polskiego udzielał pan Miłkołaj Kozłowski. Fragment zajęć prezentuje film: Wymiary tożsamości Polonii w Gruzji: <https://www.youtube.com/watch?v=i8aOtk8cPzc>. Film został zrealizowany w ramach projektu „Wymiary tożsamości Polonii w Gruzji. Polacy z Tbilisi, Akhalcikhe i Lagodechi” przez Fundację Kaukaz. net w ramach zadania publicznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą 2012”. Więcej: Polacy w Gruzji – Kresy <http://kresy.wm.pl/221207,Polacy-w-Gruzji.html#ixzz3ns6Pc7vD> (data pobrania: 10.09.2015).

²⁵ W październiku 2015 r., z uwagi na problemy finansowe, szkoła została przeniesiona z długoletniej siedziby przy ul. Kikodze do budynku mieszczącego się przy ul. Tsinamdhvri-shvili w Tbilisi.

²⁶ Szkoła Polska im. św. Królowej Jadwigi powstała z inicjatywy Polki – Małgorzaty Pawlak, która w roku 1998 założyła Polskie Centrum Edukacyjne w Tbilisi i prowadziła lekcje języka polskiego dla Polonii. Więcej informacji w: Wątróbski.

²⁷ Historia działalności została opisana w publikacji: Gruzjińska „POLONIA” 1995–2015, Tbilisi, s. 11–12.

dawnego komisariatu mieści się kolejna polska szkoła. Powstała w 2008 roku staraniami Związku Polonii Kachetii. Jak wskazuje w rozmowach prezes związku – Nina Kwok na początku „zapisało się do niej około 150 dzieci” (W14/KPoL2014). Dzieci z polskimi korzeniami oraz Gruzini uczą się tam na nowo języka polskiego, gdyż w czasach ZSRR byli odcięci od polskości i Polski. Polonia w regionie Kachetii to głównie potomkowie zesłanych na te ziemie uczestników powstań i żołnierzy carskiej armii, kierowanych w czasach cara na granicę z Turcją i Persją. Sytuacja ekonomiczna w regionie Kachetii jest trudna z uwagi na wysokie bezrobocie, niski poziom edukacji, niewielkie możliwości rozwoju. Szkoła oferująca zajęcia w języku polskim daje więc ewentualne szanse na uzyskanie możliwości dalszego rozwoju edukacyjnego. W 2014 roku uczeń tej szkoły uzyskał możliwość kontynuacji nauki w szkole polonijnej – Kolegium św. Stanisława Kostki – w Warszawie. W 2015 roku w Warszawie podjęła naukę druga uczennica z Lagodekhi. Szkoły polonijne mieściły się także w Akhalcikhe i Kutaisi. Obecnie – w związku z brakiem nauczycieli i młodej kadry w szeregach organizacji polonijnych – nie prowadzi się szkolnego nauczania języka polskiego. Do Akhalcikhe w 2014 i 2015 roku kilka razy w miesiącu na jednodniowe zajęcia sobotnie dojeżdżała Polka – nauczycielka języka polskiego z Tbilisi. Zajęcia odbywały się w salce wynajmowanej przez Związek Polaków Południowej Gruzji. W Kutaisi nauczanie języka polskiego organizowała prezes kutaiskiej Polonii, której mąż był Polakiem: „zdecydowała, że powinna powstać Polonia w Kutaisi i zorganizowała początkujący kurs języka polskiego. Ja [gruzińska nauczycielka j. polskiego – dopisek M.M.] te zajęcia prowadziłam w latach 2011 i 2012 dojeżdżając z Tbilisi do Kutaisi. Zajęcia odbywały się w urzędzie miasta Kutaisi. W związku z partnerstwem miast (Poznań i Kutaisi) oraz realizowanymi projektami polsko-gruzińskimi, nie tylko osoby polskiego pochodzenia ale też urzędnicy brali udział w lekcjach języka polskiego” (W15/KGT2014)²⁸.

Zakończenie

W artykule podjęłam próbę przybliżenia skomplikowanej historii kształtowania się i zanikania tożsamości ukazanej przez pryzmat aktywności Polonii w Gruzji związanej z nauczaniem języka polskiego i ochroną polskości z wykorzystaniem kategorii miejsca. Związki Polonijne i szkoły polonijne w Gruzji – niewielkie punkty na mapie światowej aktywności Polonii – są kluczowymi

²⁸ Fragment dotyczący opisu szkół polonijnych na podstawie Markowska-Manista 2015.

miejscami umożliwiającymi integrację gruzińskiej Polonii w miejscach, w których ona zamieszkuje, kontakt z językiem polskim, kulturą i tradycjami. Szkoły te i związki polonijne z jednej strony jawią się jako swoiste oddolne „epicentra” pielęgnowania polskiej tożsamości kulturowej, z drugiej zaś są miejscami nauczania języka polskiego, który gruzińskim potomkom Polaków daje szansę na „lepszą przyszłość” oraz w różnych wymiarach polonijnego zaangażowania, scala pozostałe ślady polskości. Podejmowane próby pielęgnowania okrucichów polskości i nauczania języka polskiego przeplatają się z aktywnościami kulturalnymi związanymi z historią Polski, dziejami Polonii kaukaskiej, działalnością wspierającą rozwój edukacyjny dzieci i młodzieży oraz promocją dzieł artystów i dorobku naukowców polskiego pochodzenia w Gruzji. Owe działania są istotne, gdyż Polonia gruzińska jest bardzo niejednolita, zrzesza Polaków w trzecim, czwartym, a nawet siódmym pokoleniu i jak pisze Filina „nie raz słyszeliśmy narzekania, że to nie są już Polacy. Ale historia narzuca swoje prawa” (Filina 2015, s. 4–5). Co więcej, „stosunki między Polakami a Gruzynami mają już ponad 200 lat. Te wspólne gruzińskie i polskie losy się nam splątały, więc szkoła daje szansę na zacieśnienie polonijnych więzi i niezapomnienie” (W13/KPoT2014). Proces kultywowania polskości i ochrony tożsamości mniejszościowej poprzez działalność związków i aktywności szkół polonijnych wydaje się dziś szczególnie istotny, ale i trudny z uwagi na problemy z pozyskaniem środków na systemowe działania, silne procesy asymilacyjne i akulturacyjne, dwustuletni proces wrastania Polaków w Gruzję, która z miejsca zamierzonego – bądź niezamierzonego – pobytu przodków, stała się ojczyzną wnuków i prawnuków. Wraz ze starszym pokoleniem, którego rodzice, dziadkowie i pradziadkowie mieli polskie korzenie, odchodzi pamięć o Polakach na Kaukazie. Konflikty w środowiskach polonijnych i praktyczna nieobecność młodych ludzi w wielu strukturach polonijnych organizacji w Gruzji zaprzeczają szansę na kontynuację rozpoczętego polonijnego dzieła. Zrealizowane badania stanowiły próbę nakreślenia złożonego obrazu działalności Polonii gruzińskiej w lokalnym klimacie miejsc jej zakorzenienia w wieloetnicznym i wielonarodowym gruzińskim społeczeństwie. Owe miejsca uwypuklają zmiany, jakie zachodzą na gruncie edukacji polonijnej prowadzonej na rzecz podtrzymania i rozwoju polskiej tożsamości kulturowej i narodowościowej na Kaukazie Południowym. Badania terenowe w środowiskach gruzińskiej Polonii pozwoliły na wskazanie tak czynników dekonstruujących, prowadzących do pęknięć w kultywowaniu tradycji i nauczaniu języka polskiego, jak i chroniących tożsamość gruzińskiej Polonii w miejscach, w których kolejni potomkowie zesłańców i migrantów z Polski inicjując lokalne spotkania i praktyki edukacyjne, uruchamiają mechanizmy pamięci o tym, co przetrwało.

Literatura

- Bradley S.J., Stedman R.C. (2001), *Sense of place as an attitude: Lakeshore owners attitudes toward their properties*, „Journal of Environmental Psychology”, nr 21.3.
- Chodubski A. (2013), O przywództwie polonijnym w rzeczywistości globalizacji świata, „Forum Politologiczne”, t. 15.
- Chodubski A. (2014), *Polacy we współczesnym życiu diasporalnym*, „Polityka i Społeczeństwo”, nr 1.
- Doboszyńska J. (2001), *Tbilisi – mała ojczyzna gruzińskiej Polonii*, „Etnografia Polska”, t. 45, z. 1–2.
- Donnan H., Wilson T.M. (1999), *Borders. Frontiers of identity, nation and state*, Berg, Oxford–New York.
- Farinelli F. (2003), *Geografia. Un'introduzione ai modelli del mondo*, Einaudi, Turin.
- Filina M., Ossowska D. (red.) (2007), *Losy Polaków na Kaukazie, .cz. 1: „Tbiliska Grupa” Polskich Poetów Zesłańczych*, Wydawnictwo „Uniwersal”, Tbilisi.
- Filina M. (2015), *Z historii naszego Związku*, [w:] Gruzjińska „POLONIA” 1995–2015, Tbilisi.
- Jones S.F. (red.) (2014), *The making of modern Georgia, 1918–2012*, Routledge, Oxon.
- Kurantowicz E. (2003), *Uczenie się dorosłych przez „biografię miejsca”*, „Dyskursy Młodych Andragogów”, nr 4.
- Kwiatkowska H. (2001), *Czas, miejsce, przestrzeń – zaniedbane kategorie pedagogiczne*, [w:] *Pedagogika u progu trzeciego tysiąclecia*, Nałaskowski A., Rubacha K. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Lewicka M. (2012), *Psychologia miejsca*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa.
- Markowska-Manista U. (2015), *Pogranicza edukacyjne na pograniczach Kaukazu Południowego. „Szkółki” polonijne w Gruzji*, [w:] *Kultura, naród, etniczność na pograniczach Europy i świata*, Ickiewicz-Sawicka M. (red.), Stowarzyszenie Miłośników Kultury Ludowej Czeremcha.
- Mendel M. (2004), *Miejsca rodziców w przestrzeni szkoły*, [w:] *Nauczyciele i rodzice. W poszukiwaniu nowych znaczeń i interpretacji współpracy*, Nowosad I., Szymański M.J. (red.), Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra–Kraków.
- Mendel M. (2005), *Przestrzeń, która mówi. Miejsca rodziców w przestrzeni szkoły*, TRENDY – uczenie w XXI wieku, Internetowy magazyn CODN, nr 3.
- Mendel M. (red.) (2006), *Pedagogika miejsca*, DSW, Wrocław.
- Nilsson N. (2009), *Obstacles to Building a Civic Nation: Georgia's Armenian Minority and Conflicting Threat Perceptions*, „Ethnopolitics”, nr 8(2).
- Ochał A. (2004), *Historia i znaczenie Polaków w rozwoju Kościoła Katolickiego w Gruzji*, [w:] *Tom prac naukowych: 200 lat Polaków na Kaukazie. Stosunki polsko-gruzińskie*, Filina M. (red.), Uniwersytet Państwowy im. Iwane Dżawachiszwiliego w Tbilisi, Tbilisi.
- Popjanevski J. (2006), *Minorities and the State in the South Caucasus: Assessing the Protection of National Minorities in Georgia and Azerbaijan*, Central Asia-Caucasus Institute & Silk Road Studies Program Joint Center, Washington–Uppsala.
- Posern-Zieliński A. (1982), *Tradycja i etniczność. Przemiany kultury Polonii amerykańskiej*, Wrocław.
- Rayfield, D. (2013), *Edge of empires: A history of Georgia*, Reaktion Books, London.
- Stedman R.C. (2002), *Toward a social psychology of place predicting behavior from place-based cognitions, attitude, and identity*, „Environment and Behavior”, nr 34.

- Tsereteli Z., Tsagareishvili T. (2010), *Georgia. Traditions, Beliefs and Arts*, Foundation for Preservation of Georgia's Ethnographic Heritage, Tbilisi.
- Tilley C. (2006), Introduction: *Identity, Place, Landscape and Heritage*, „Journal of Material Culture”, 11(1/2).
- Woźniak A. (1996), *Z badań nad polonią gruzińską drugiej połowy XIX i początku XX wieku*, „Etnografia Polska”, t. 40, z. 1–2.
- Woźniak A. 2007, *Kartki z dziejów polskich badań etnograficznych w Gruzji na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Etiudy na pograniczu*, Filina M. (red.), Wydawnictwo Uniwersał, Tbilisi, s. 49–50.

Źródła internetowe

- Dafflon D. (2015), Ethnic Policies in Post-Soviet States: How Inclusive is Georgia? <https://c-linkage.com/iccees2015/uploads/2348.pdf> (data pobrania: 02.02.2016).
- Kamiński Ł., Rembelińska O., *Wymiary tożsamości Polaków w Gruzji. Polacy z Tbilisi, Achalciche, Lagodekhi*: <http://www.kaukaz.net/cgi-bin/blosxom.cgi/polish/polacygruzja/tekst> (data pobrania: 20.12.2015).
- Mróz J., Szałygin J., *Polskie dziedzictwo w Gruzji, Fundacja Ochrony Wspólnego Dziedzictwa Kulturowego TERPA*, Warszawa:http://www.tbilisi.msz.gov.pl/pl/informacje_konsularne/polonia_w_gruzji/ (data pobrania: 10.12.2015).
- Organizacje Polonijne w Gruzji*, https://www.msz.gov.pl/pl/p/tbilisi_ge_a_pl/c/MOBILE/informacje_konsularne/organizacje_polonijne_w_gruzji/ (data pobrania: 10.12.2015).
- Polacy w Gruzji – Kresy*: <http://kresy.wm.pl/221207,Polacy-w-Gruzji.html#ixzz3ns6Pc7vD> (data pobrania: 10.09.2015).
- Polacy w Gruzji*, https://www.warszawa.ap.gov.pl/publikacje/wystawa_gruzja1.pdf (data pobrania: 10.09.2015).
- Prześladkiewicz P., *Kultura gruzińska o polskości*: http://www.kaukaz.net/cgi-bin/blosxom.cgi/polish/gruzja/gruzja_art_polacy (data pobrania: 20.12.2015).
- Wątróbski L., *Polska szkoła w Tbilisi*, <http://wspolnota-polska.org.pl/wiadomosci/Polska-szkola-w-Tbilisi,4804.html> (data pobrania: 12.12.2015).